

dr hab. Kazimierz Puchowski, prof. UG

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Kossowskiej: *Koncepcja wychowania religijnego w wybranych utworach literackich Stanisława Konarskiego wobec tradycji edukacyjnych i piśmienniczych polskich pijarów* napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Tomasza Chachulskiego

Mgr Katarzyna Kossowska w swej rozprawie doktorskiej zajęła się interdyscyplinarną tematyką koncepcji wychowania religijnego w wybranych utworach literackich Stanisława Konarskiego. Swoje rozważania poprzedziła przywołaniem tradycji edukacyjnych i piśmienniczych pijarów w Rzeczypospolitej. Doskonale orientując się w złożonej specyfice celów i struktury organizacyjnej zakonu pijarów, umiejętnie, syntetycznie przeanalizowała zrytualizowany i obwarowany wieloma przepisami, uświęcony tradycją charakter tej instytucji.

Konstrukcja pracy i zastosowana metodologia badań są właściwe dla przyjętej problematyki. Rozdział pierwszy „Edukacja religijna w szkołach pijarskich Rzeczypospolitej przed reformą Stanisława Konarskiego” stanowi fundament dalszych, głównych studiów. Autorka zajęła się w nim pijarską tradycją retoryczną, scharakteryzowała aktywność wybranych kaznodziejów, mówców oraz poetów i przybliżyła działalność teatru szkolnego. Panoramiczne, syntetyczne ujęcie tak rozległej i złożonej tematyki jest zadaniem bardzo trudnym, bowiem dotychczasowa historiografia nie prezentuje dostatecznie obiektywnie obrazu aktywności zakonu Kalasancjusza. Mgr Katarzyna Kossowska przybliżyła dzieje szkolnictwa pijarskiego, dziedzictwo zakonu. Dotarła do wielu opracowań, w tym najnowszych. Szkoda, że Autorka rozprawy unika własnej narracji, niepotrzebnie cytując fragmenty tych publikacji, np. przy wyliczaniu kolegów lub nauczycieli poszczególnych placówek (s. 21, 42, 48, 101). Niektóre wątki dotyczące teatru, oświaty jezuickiej warto połączyć.

Z myślą o przyszłej publikacji warto uwzględnić studium litewskiej badaczki Eugenii Ulčinaitė, *Teoria retoryczna w Polsce i na Litwie. Próba rekonstrukcji schematu retorycznego*, Wrocław 1984. Cenne dla badań porównawczych wydaje się również artykuły Karen Liebreich, *Piarist Education in the Seventeenth Century*, „Studi Secenteschi” XXVI (1985); XXVII (1986). Można również przywołać prace Karola Górskiego poświęcone dziejom duchowości w Polsce.

Autorka ma świadomość, że religijne podziały zrodzone reformacją skłaniały wszystkie wyznania do pozyskiwania liderów życia społeczno-politycznego. Przygotowanie młodzieży

do wypełniania społecznych i politycznych misji było wspólne dla różnych instytucji naukowych i edukacyjnych, np. założyciele protestanckich akademii rycerskich myśleli przede wszystkim o własnych potomkach i o zagwarantowaniu im najlepszych warunków do zdobycia solidnego wykształcenia i starannego wychowania, przyswojenia skomplikowanych reguł życia dworskiego oraz utrwalenia przekonań religijnych.

Mgr Kossowska słusznie podkreśliła, że w Koronie i na Litwie działalność pedagogów pijarskich, tak jak i jezuickich, podporządkowana została posłannictwu religijnemu i wpajaniu *Christianitas*. *Orator christianus* niejednokrotnie nie mógł pomijać zagadnień natury politycznej i zwykle występował też jako *orator politicus*. W demokracji szlacheckiej rosła bowiem rola mówcy politycznego i znaczenie perswazji, a trening krasomówczy stał się ważnym elementem wychowania obywatelskiego. Można tu przywołać ustalenia Jerzego Axera - *Trening oratorski jako składnik wychowania obywatelskiego w systemie republikańskim. Przypadek polski*, [w:] *Retoryka antyczna i jej dziedzictwo*, Acta Societatis Philologiae Polonorum, vol. II, Warszawa 1996. Retoryka stanowiła też w oczach zakonów cenną broń użyteczną w polemikach religijnych, a w konsekwencji wieloaspektowych działań edukacyjnych narastał proces sakralizacji myślenia o państwach i narodach. Należy również zauważyć, iż wspomniany przez Doktorantkę Antonio Possevino, jezuicki mówca, teolog i dyplomata, autor *Bibliotheca selecta de ratione studiorum* (Romae 1593), głosił, iż *pietas* powinna określać charakter i cel wszelkiej wiedzy i sztuki. Pijarzy przyjęli jego koncepcje. Temu zagadnieniu poświęcił swoje studium Tadeusz Bieńkowski - „*Bibliotheca selecta ratione studiorum*” Possewina jako teoretyczny fundament kultury kontrreformacyjnej, (w:) *Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok*, Wrocław 1970.

Preferowane ideały wychowawcze szkół katolickich i protestanckich nie różniły się wiele. W placówkach dla osiągnięcia uczonej i wymownej pobożności (*docta et eloquens pietas*) pielęgnowano pilność w nauce oraz karność i posłuszeństwo. Głównym powodem, dla którego zakony przyjęły humanistyczny program nauczania, było też przekonanie, że studia takie kształtują prawy charakter, a przede wszystkim pobożność. Celem humanistycznej edukacji jezuitów i pijarów było również przygotowanie do objęcia publicznych urzędów, godności świeckich i duchownych. Mgr Kossowska zasadnie twierdzi, że łacina pozostawała językiem elit, językiem ogłady i wykształcenia, wyznacznikiem społecznego statusu. Potwierdza tę tezę m.in. artykuł F. Waquet, *Łacina – wyznacznik statusu społecznego*, [w:] *Łacina jako język elit*, koncepcja i red. naukowa J. Axer, Warszawa 2004.

Następne rozdziały (II-IV) rozprawy Doktorantki dotyczą wątków religijnych w utworach poetyckich Konarskiego, wątków religijnych w utworach dramatycznych, a ostatni

rozdział prezentuje wątki religijne w mowach i traktatach lidera pijarów. Rozdziały te stanowią niewątpliwie największe, twórcze osiągnięcie Autorki.

Badania Doktorantki potwierdzają, że językiem Kościoła była łacina, ale już w połowie XVIII wieku wszystkie kolegia szlacheckie nauczały języków nowożytnych, dzięki elitarnym placówkom znajomość tych języków wykraczała poza kręgi wykształconej i podróżującej magnaterii. Lekcje francuskiego, niemieckiego i włoskiego ułatwiały recepcję nowożytnej myśli naukowej oraz poznawanie współczesnych doktryn politycznych i prawnych, a w dalszej perspektywie umożliwiały samokształcenie przełamujące bariery ideowe czy światopoglądowe typowe dla szkół wyznaniowych. Najwybitniejsi zakonnicy po powrocie z Zachodu zasilili kadry konwiktów i kolegów szlacheckich. Dzięki studiom zagranicznym kierowali się większym niż dotychczas racjonalizmem w fundamentalnych kwestiach metafizyki oraz teologii. Pojawiła się postawa, którą cechował dystans i ostrożność wobec praktyk religijnych przeszłości i nowinek współczesności.

Do rozważań o koncepcjach wychowania religijnego lidera pijarów można wykorzystać *Życie kulturalne i religijność w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 1991, czy też artykuł W.M. Grabskiego, *Światopoglądowe podstawy reformy pijarskiej (1750–1754)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1984, nr 4.

Doktorantka pominęła pożyteczną pozycję dla podjętej problematyki: *Dramat staropolski od początków do powstania Sceny Narodowej*. Bibliografia, t. 2: *Programy drukiem wydane do r. 1765, cz. 2: Programy teatru pijarskiego oraz innych zakonów i szkół katolickich*, oprac. W. Korotaj z zespołem, Wrocław 1978. Recenzent odczuwa również niedostatek badań komparatystycznych, zwłaszcza brak odniesień do Collegium warszawskich teatynów i ich teatru. Warto sięgnąć do studium: Graciotti S., *Echa włoskie działalności teatynów i pijarów w Polsce w XVIII wieku* [w:] idem, *Od Renesansu do Oświecenia*, przekł. W. Jekiel i in., t. 2: *Z literatury polskiego Oświecenia*, Warszawa 1991. Dostrzegając reformatorskie kręgi wśród pijarów i jezuitów, warto zauważyć, że to włoscy zakonnicy zetknęli się najwcześniej z nowymi prądami myślenia i nauczania, przełamując bariery światopoglądowe, i to oni pierwsi spośród zakonów przynosili je do swych szkół w Rzeczypospolitej.

Do dziedzictwa Konarskiego nawiązuje też jeden z tomów: *Komisja Edukacji Narodowej 1773-1794 KEN model szkoły i obywatela – koncepcje, doświadczenia i inspiracje*, red. K. Bartnicka: t. 4: *szkoły w Wydziale Pijarskim* / Mariusz Ausz, Kazimierz Puchowski; Instytut Historii im. L. i A. Birkenmajerów Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2018. Osiemnastowieczne szkoły pijarskie w Warszawie przybliżyła też Małgorzata Kinowska w cytowanym przez Doktorantkę dziele - *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX*

w., red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa–Kraków: Zakład Historii Nauk Społecznych Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, 1993, p. 426–429. Wartość poznawczą zachowuje artykuł historyka pijarskiego Jana Buby, *Rodowód Collegium Nobilium*, (w:) *Nowożytna myśl naukowa w szkołach i księgozbiorach polskiego Oświecenia*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Wrocław 1976. Dla dalszych badań komparatystycznych można wykorzystać prace K. Puchowskiego, *Kolegia szlacheckie teatynów, pijarów i jezuitów a reformy edukacyjne w Rzeczypospolitej Obojga Narodów doby Oświecenia*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce”, 2012|117| oraz tegoż: *Pijarskie Collegium Nobilium w Wilnie. Korzenie i konteksty*, XVIII amžiaus studios, Wilno 2019, vol. V. Dodajmy, że w elitarniej placówce wileńskiej pijarzy zachowali reguły, ustawy i zwyczaje kolegium Konarskiego.

Prymat wychowania religijnego w kolegium zakonnym to stała cecha tego typu szkół. Zauważmy również, że sposób dyskusowania, polegający na dialektycznym przeciwstawianiu racji wprowadzony został w szkołach pijarskich i jezuickich w latach pięćdziesiątych XVIII wieku. Nie dotyczył jednak praw kardynalnych oraz fundamentalnych dla katolicyzmu kwestii, zawartych w proponowanych przez Konarskiego tematach oracji. Tematy uznane przez lidera pijarów za właściwe i pożyteczne dla przyszłych mówców nie mogły budować wśród szlacheckiej młodzieży wielowyznaniowej Rzeczypospolitej ducha tolerancji. W Collegium Nobilium Konarskiego, szkole z zasady odrzucającej możliwość prowadzenia prawdziwie cnotliwego życia bez religijnego odniesienia, wpajano uczniom zasadę: „Król katolik, toć i Królestwo katolickie niech będzie” - *Rozmowa na czym dobro y szczęście Rzeczypospolitey zaległo? W warszawskim Kollegium Nobilium Schol. Piarum miana roku pańskiego MDCCLVII*, [Warszawa 1757]. Należy przyjąć, iż pijarska „prawowierność religijna” i walka z wolnomyślnością, a nawet deprecjacja w oczach uczniów klasycznych przykładów mądrości i cnoty, nie były jedynie zabiegiem taktycznym, mającym odwrócić podejrzenia i skierowane przeciw nim ataki jezuitów, dominikanów i akademików krakowskich, rodzące się wraz z przeszczepianiem nauki zachodniej na grunt krajowy. Wśród zakonów potrydenckich nie do pomyslenia była nawet obojętność w sprawie deizmu. (Por. B. Treger, *Konarski o filozofach*, [w:] *Stanisław Konarski – pedagog – polityk – filozof...*, gdzie autor wrogą postawę Konarskiego wobec filozofii i filozofów antycznych, zawartą w dziele *O Religii poczciwych ludzi*, tłumaczy koniunkturalizmem lidera pijarów. Konarski, obawiając się, że antypijarska propaganda ograniczy nabór do konwiktów, „postanowił za wszelką cenę udowodnić prawomyślność, będącą przecież gwarancją odpowiedniego formowania konwiktów”. Treger prezentuje też stanowiska W. Konopczyńskiego i J. Nowaka-Dłużewskiego w kwestii

motywacji, która skłaniać miała Konarskiego, jak stwierdził ten pierwszy, do obniżania znaczenia w oczach uczniów klasycznych przykładów mądrości i cnoty, do których sam się odwoływał. Zob. też B. Jedynak, „*Aby potomkowie byli Polakami*”. *Z historii refleksji nad obyczajem w Oświeceniu (S. Konarski – J.J. Rousseau – S. Staszic)*, Lublin 2001, s. 95: „Klasycyzujący S. Konarski w *Religii pocziwych ludzi* wypowiedział się przeciwko wzorowaniu cnót chrześcijańskich na pogańskich.”

Doktorantka dostrzegła, że Konarski skrytykował oświeceniowy ideał *honnête homme* („człowieka pocziwego”, głoszonego np. przez Woltera oraz J. J. Rousseau). Pijarzy starali się kształtować postawy światopoglądowe, moralność wychowanków i ku zadowoleniu elit, rozwijać kurtuazję i poprawne maniery towarzyskie. Wydaje się, że ten wątek Autorka potraktowała zbyt marginalnie. Znamienny jest bowiem fakt, iż europejskiej sławy dzieło *Il Cortegiano* (1519), w którym dyplomata Baldassare Castiglione prezentował wytworny ideał renesansowego dworzanina, zostało wyparte przez podręcznik poświęcony „dobrym manierom i wytwornej rozmowie” – *Galateo* (1558) Giovanniego della Casy, aktywnego uczestnika przejścia Italii z pełni renesansu do świata kontrreformacji. Della Casa, arcybiskup, nuncjusz papieski w Wenecji, gdzie osadził inkwizycję i tworzył *Indeks ksiąg zakazanych*, upowszechniał fundamentalne wartości, sposób myślenia, upodobania i tryb życia, ale w nowym, trydenckim duchu. Ostrzegał czytelników, by nie kpili z „rzeczy świętych lub do nabożeństw należących; bo to nie byłby żart, lecz bezbożność”. *Galateo* to jeden z przewodników *l'honnête homme*. Zakres tego pojęcia, w tym kwestia stosunku do religii, zmieniał się w czasie. Przypomnijmy, że w XVII wieku dużą popularnością cieszył się traktat Nicolasa Fareta *L'Honneste homme ou l'art de plaire à la cour* z 1630 roku. Według Fareta *honnête homme* to mężczyzna odznaczający się wyjątkową moralnością, godnością i honorem, a także religijnością. W dalszej kolejności autor docenił cechy świadczące o towarzyskiej ogładzie, na którą składała się sztuka konwersacji, elegancki ubiór oraz pewien zasób wiedzy. Z czasem jednak wartości moralne i religijne zaczęły ustępować miejsca walorom towarzyskim. Idea *honnêteté* ewoluowała przez cały wiek XVII. Ostatecznie sprowadzono ją przede wszystkim do elokwencji, grzeczności, uprzejmości czy elegancji. Co bardzo ważne, ten ideał światowego obycia nabrał charakteru typowo świeckiego. Zakony prowadzące elitarne kolegia pozostały jednak wierne *Galateuszowi* także w XVIII stuleciu. Dziełko della Casy przełożył pijar litewski Bernard Syruć: *Stary Galateusz czyli powszechnie przestrogi obyczajności z dawnego łacińskiego egzemplarza wytłomaczone przez X. Bernarda Syrucia Scholar. Piar.*, Wilno: Drukarnia J.K.M. i Rzeczypospolitej X.X. Scholarum Piarum, 1772. Syruć, w duchu Konarskiego przekonywał, że „Obyczajność jest wdzięk jakiś uczciwy i przyjemny,

pochodzący z pokory ufundowanej na miłości chrześcijańskiej”. Zob. Wojciech Sajkowski, *Ideal honnête homme’a w programie Collegium Nobilium Scholarum Piarum a francuskie kontroświecenie*, in: *Spoleczne i kulturowe uwarunkowania edukacji Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Materiały z badań, część druga*, red. K. Puchowski, J. Orzeł, Warszawa 2018.

Z perspektywy roku 1777 pijarzy prowadzący Collegium Nobilium w Warszawie tak postrzegali stan oświaty sprzed reformy, w której brali niepośledni udział:

„Często zamysły dla kraju życzliwe
Pełzły przez zdania Narodu błędliwe,
Często miał ojciec zamożny w intratę
Mundur dla syna, za wolności stratę;
Czystej wymowy wzór z dawnych czerpany
Podłym mówienia sposobem był zwany,
Filozofia zdrowa wprowadzona,
była kacerstwem, że Wolffa, Newtona.
Z tego, że obcym kto mówił językiem
Wątpiono dobrym by był katolikiem.
Tak pożyteczne, lecz nowe nauki

Za odszczepieństwa uchodziły sztuki.”

(*Do najjaśniejszego Pana. Odwiedzającego Collegium Nobilium Scholarum Piarum podczas dawania z rocznej aplikacji dowodów przez Młodź szlachetną tam się edukującą*, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, t. XVI.C.I, 1777, s. 88.)

Modyfikacja, której się podjęli, wymagała uwikłania się w kwestie wiary i religii. Należy zauważyć, że śmielsze wysiłki zmierzające do unowocześnienia nauczania były w większości udaremniane przez przełożonych, a także przez oportunistów i konserwatyzm własnego środowiska. Z takimi trudnościami zmagał się i Konarski, i światlejsi członkowie pozostałych zgromadzeń. Proponowane programy wychowania i nauczania musiały zyskać aprobatę władz zakonnych oraz nie narażać na konflikt z czujnymi władzami Kościoła. W świetle najnowszych badań, również przeprowadzonych przez Doktorantkę, możemy stwierdzić, że oferta edukacyjna pijarów, teatynów i jezuitów była bardzo zbliżona.

Doktorantka, doceniając rolę Konarskiego w naprawie języka ojczystego, uległa stereotypom i pominęła wkład Franciszka Bohomolca. Barbara Kryda stwierdza, że ten jezuita stał się „czołowym szermierzem praw języka ojczystego”.

Należy też zauważyć, że wszelkie zmiany w programach nauczania zakonów musiały korespondować z nauką Kościoła katolickiego, dlatego np. recepcja nauk ścisłych i nowożytnego przyrodoznawstwa była procesem opóźnionym, zwłaszcza w odniesieniu do szkół protestanckich. Piszący te słowa ma o wiele mniej pewności niż Autorka, komu należy się na tym polu pierwszeństwo.

W pijarskich kolegiach szlacheckich, tak jak i we wszystkich tego typu placówkach w całej Europie, położono nacisk na wychowanie patriotyczno-obywatelskie, nie rezygnując jednak z prymatu wychowania religijnego. Jezuici czy pijarzy oraz teatyni, adaptując system wychowania internatowego, podporządkowali studia, czas nauki i rekreację świeckich konwiktów zasadom zrodzonym uprzednio z myślą o młodzieży zakonnej. Szkoły miały utrwaląć wśród elitarnej klienteli przekonanie o braku jakichkolwiek sprzeczności między teologią a pozostałymi naukami, a także o całkowitej zgodności celów wychowania z celami państwa i rodziny. Jak pisał J. Tazbir, dążenie do jednolitości wyznaniowej Rzeczypospolitej było celem wszystkich zakonów. W świetle przeprowadzonych badań wydaje się nieuzasadnione przeciwstawianie sobie gorliwości religijnej zakonów. Była ona nieodłącznym przymiotem tych instytucji wyznaniowych. Zauważyć należy, iż w drugiej połowie XVIII wieku zaszczyliły one swym wychowankom nowoczesne poglądy etyczne i złagodzony stosunek do protestantyzmu, ateizmu czy deizmu.

Autorka potwierdza, że zakłady wychowawcze pijarów wzmacniały prestiż zakonu i wpływy, które dzięki sodalicjom mariańskim, publicznym popisom, akademiom, spektaklom teatralnym i parateatralnym, wykraczały daleko poza szkolne środowisko, ułatwiając tym samym skuteczną realizację religijnego posłannictwa. Oferowana edukacja musiała odpowiadać statusowi społecznemu uczniów, respektować i wzmacniać ich arystokratyczną tożsamość oraz przygotowywać do odpowiadającej urodzeniu kariery. Stąd też fundacji niemal każdej tego typu instytucji towarzyszyło zapewnienie, iż zadaniem placówki będzie solidna edukacja, obejmująca zarówno nauki, ale również pogłębienie wiary chrześcijańskiej.

Solidne zapoznanie się źródłowe Autorki z aktywnością zgromadzenia, motywami jego działań i zaniechań, duchowością, ideałami edukacyjnymi pozwoliło napisać rozprawę o dużym znaczeniu naukowym.

Trzeba zwrócić uwagę na znamieny rys rozprawy naukowej mgr Kossowskiej. Badając od wielu lat problematykę zakonu pijarów, obciążoną zarówno negatywnymi jak i pochwalnymi opiniami, Autorka nie poszła zdecydowanie za żadnym z tych kierunków, ale wybrała drogę pośrednią – najślusniejszą – trzymania się świadectwa źródeł.

Praca doktorska mgr Kossowskiej w zasadniczy sposób rozszerza naszą wiedzę o polskich pijarach i ich liderze, jest bardzo bogata pod względem faktograficznym i przekonująca w warstwie interpretacyjnej. Erudycyjna analiza cennych źródeł, często po raz pierwszy wprowadzanych do obiegu naukowego, jest jasna i logiczna.

Doktorantka przejawia pewną dozę sympatii do swych bohaterów naukowych zmagających. Należy jednak zauważyć, że szkoły pijarskie miały utrwalać wśród klienteli przekonanie o braku jakichkolwiek sprzeczności między teologią a pozostałymi naukami, a także o całkowitej zgodności celów wychowania z celami państwa i rodziny. Pijarzy, tworząc wizję kształcenia elit, równocześnie wytyczyli bardzo delikatną linię pomiędzy wspieraniem rodzicielskiego autorytetu a jego podważaniem (zob. K. Liebreich). W konsekwencji, w świetle analiz możemy stwierdzić, że najważniejszym celem zakonów w tej kwestii było odseparowanie ucznia od rodzinnego środowiska, nauczanie i wychowywanie w duchu katolicyzmu i przywrócenie rodzinie potomka o ukształtowanym już w znacznej mierze charakterze i światopoglądzie. Wyedukowany w konwiktach syn miał być gwarantem wzmocnienia religijności. Była to utopia skonstruowana jeszcze przed Stanisławem Konarskim.

Autorkę cechuje solidność warsztatowa z odwagą osądu zjawisk. Jej umiejętność powiązania wyników własnych badań z dotychczasową historiografią zasługuje na uznanie. Badaczka w swych dociekaniach odpowiednio uwzględnia kontekst historyczny, polityczny, społeczny, kulturowy, perspektywę instytucjonalną, a także wymiar personalny.

Mgr Katarzyna Kossowska pracę doktorską poświęciła tematyce dotąd pomijanej w historiografii. Recenzowana rozprawa ma potężny potencjał poznawczy, jest rzetelną i interesującą analizą historyczno-edukacyjną i literacką. Należy z pełnym przekonaniem stwierdzić, że erudycyjne studium mgr Katarzyny Kotońskiej stanowi udaną syntezę zagadnienia ważnego dla poznania dziejów polskiej kultury i edukacji. Uwagi krytyczne nie podważają wartości rozprawy.

KONKLUZJA:

Recenzent stwierdza niniejszym, iż przedstawiona praca mgr Katarzyny Kossowskiej spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, co pozwala na postawienie wniosku o dopuszczenie Katarzyny Kossowskiej do następnych etapów przewodu.

Gdańsk, 30.12.2022

